



## Rok ochrony zabytków

# Zamki, które trzeba uratować

**H**istoria pozostawiła nam w spadku potężne zamczyska, pałace i dwory. Stare karczmy i zajazdy, bogate ogrody i biedne, wiejskie cmentarze. Jednocześnie wieki zwykle okrutnie obeszyły się z zamkami i dworami, często przekazując je w stanie krańcowej ruiny. Niektóre z nich zginęły na naszych oczach. Jakbyśmy mieli w nadmiarze wiekowych zabytków i mogli pozwolić sobie na ich nierozsądne trącenie.

**P**rzypatrzmy się wokół Krakowa. Zniszczone ruiny zamku tenczyńskiego, zamek w Suchej popadający w coraz większą dewastację, zamek w Wiśniczu nie mogący doczekać się restauracji, zniszczony dworek Michałowski w Krzysztoporzycach, resztki murów w Melsztynie — lista jest długa...

Jest okres obecny międzynarodowym rokiem ochrony zabytków. Pora dobra nie tylko dla podsumowania naszych w tej materii zaszczytów, ale przede wszystkim dla uczynienia pewnych kroków, które uratować by mogły część tego dobra, jakie zostało skazano już na zagładę.

Giną **DREWNIANE DOMY** na Podhalu. Wypiera je pseudonowoczesne budownictwo z cegły i betonu. Bezstylowe i bez smaku. Domy budowane jednakowo koszarne na Podhalu i w Miechowskim, w dolinie Popradu i w powiecie krakowskim. Stare domy z drewna trzeba ratować przed dalszym niszczeniem, niektóre z nich są przecież majstersztykiem ludowej ciesiołki — ileż takich w Witowie, Czarnym Dunajcu i Chochołowie, ile podobnych domów w Kalwarii, Starym Sączu, Alwerni? W Kryniczy winno się objąć opieką zabytkowe wille i domy drewniane w centrum uzdrowiska i na przedmieściu; podobnie w Rabce wymagają opieki pierwsze 19-wieczne, drewniane domy zdrojowiska; w powiecie suskim byłyby to zamieszkałe wciąż jeszcze stare domy drewniane w Sidzynie i wsiach podbahogórskich. Wiele

z nich zginie jutro i pojutrze, bądź zebrane zostaną przez obecnych ich właścicieli, którzy przenoszą się do nowych domostw, lub rozsądzają je miejscowi na opał. Już i stare schronisko przy Morskim Oku winno się uznać za zabytek drewnianego budownictwa górskiego lat tysiąc dziewięćsetnych.

**ZAMKI** na „Szlaku Orlich Gniazd” — pisały o tym kiedyś „Wojaże”. Rozlatuje się Rabsztyn, podobny los czeka mały zamek ojcowski i zespół pałacowo-parkowy w Pilicy z 17-wiecznymi bastionami. We wsi Rudno dobiega kresu los starych murów zamku tenczyńskiego. Często piwnic udało się jeszcze zabezpieczyć, pozostałe baszty niszczy wiatr, deszcze i wilgoć, dzieła zniszczenia dokonują „turyści”. Być może, iż nie przypadnie niejednemu do gustu uczynienie z Tenczyna tzw. trwałej ruiny. Ale to jedyny los dobry, jaki mógłby jeszcze spotkać ruiny zamku Tenczyńskich.

W Dobzycach konieczne jest dalsze odgruzowanie starego zamku i odbudowa trzech izb, w których pomieszczono chwilowo tamtejsze muzeum PTTK. Jeszcze jest Muszyna, gdzie powinno się zabezpieczyć pozostałości zamkowe, jeszcze Melsztyn pozostał, teren zamkowy w Tarnowie, mury zamku kazimierzowskiego w Nowym Sączu. To tylko niewielki wycinek prac, jakie czekają konserwatorów — zaległości bowiem w tej dziedzinie są duże.

**DWORKI** także w nielepším stanie. Ież jest takich dworków, jak ten w Modlnicy, który został mądrze zagospo-

darowany (Uniwersytet Jagielloński) i przeznaczony na godne cele? Są jeszcze dziesiątki w naszym regionie zabytkowych obiektów tego rodzaju, które zniszczyły lata i... ludzie. Wiele dworów jeszcze dziś warto zabezpieczyć, w przeciwnym wypadku rozpadną się bez śladu. Nie ma prawie miesiąca, aby prasa nie donosiła o zaniedbaniach i ginących bezpowrotnie dawnych dworach pańskich, które na określonych warunkach mogłyby przejść instytucje państwowe, bądź organizacje społeczne.

Zaniedbane są często **PARKI** stare i **OGRODY**. Jest ich w naszym województwie skatalogowanych kilkaset, zwykle są to drzewostany parusetletnie, ogrody przyzamkowe i przydworskie. Często drzewo padnie pod ciosem siekiery — kto ujmie się dziś za drzewem ściętym przez wandalę?

Opracowuje się w tej chwili wykaz starych cmentarzy. Tych z lat powstań narodowych, z lat I i II wojny światowej, z okresu, kiedy front przetaczał się przez nasze ziemie. Dziesiątki i setki małych cmentarzy wiejskich zwykle z ciekawą architekturą cmentarną. To także fragment narodowej kultury.

A gdzie ochrona **KRAJOBRAZU**, choć przecież ustawowo jest to zagwarantowane, dlaczego psuje się go nieprzemysłanie tymi wszystkimi potworkami, które pozostaną po nas jako świadectwo bezmyślności architektów i urbanistów?

Przy krakowskim okręgu i oddziale Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego działają komisje opieki nad zabytkami, i one z racji międzynarodowego roku podjęły dodatkowe akcje, mające na celu propagowanie idei ochroniarskiej. Niezależnie od tego PTTK-owcy przeprowadzają inwentaryzację zabytków i obiektów podlegających ochronie, włączając się do prac społecznych. Ustalono listę zadań, które są możliwe do zrealizowania skromnymi środkami PTTK. Dodatkowe prace przydzielono także społecznym opiekunom zabytków — spełnili oni dobrze w minionych latach nałożone na nich zadania. (r)



Ruiny zamku Tenczyńskich

### Odbudowa zamku

● Ruiny piastowskiego zamku w Siewierzu w woj. katowickim zostaną zrekonstruowane i odbudowane. Przystąpiono już do prac mających na celu wzmocnienie jego murów. Ruiny siewierskiej budowli, jako jedyne w rejonie Jury Częstochowsko-Krakowskiej zachowały się w stosunkowo dobrym

stanie, stanowiąc siedlisko rzadkich roślin wodnych. Rezerwatem przyrody są również m. in. jezioro Świdwie w pow. szczecińskim — oaza ptactwa wodnego i błotnego,